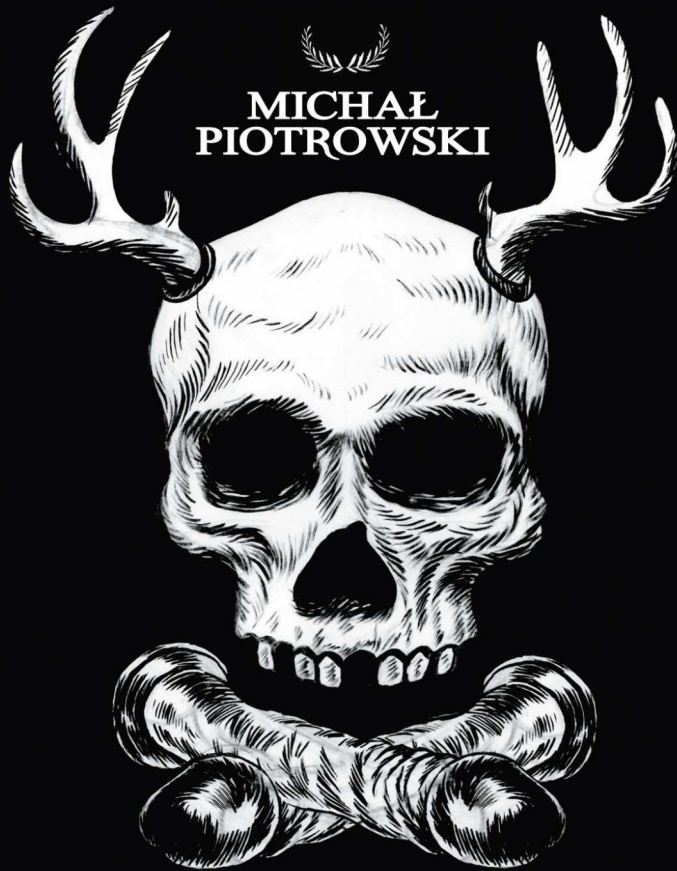


MICHAŁ
PIOTROWSKI



DROBNOSTKI

Drobnostki

Michał Piotrowski

Drobnostki

Gdańsk 2017

© Michał Piotrowski, 2017

Projekt okładki: January Misiak

Przygotowanie do druku: Wydawnictwo w Podwórk

Druk: Totem.com.pl, Inowrocław

Zrealizowano przy pomocy finansowej

Samorządu Województwa Pomorskiego



WOJEWÓDZTWO
POMORSKIE

Specjalne podziękowania:

Nasiono Records Crew – <http://www.nasiono.net>



nasionorecords

ISBN 978-83-64134-15-9

Limeryki

Tancerka tanga z Argentyny
często szczytuje bez przyczyny
i nie stwierdzono w obserwacji
otarc i śladów penetracji
– czy to porażka medycyny?

Jest pewna wdowa z Augustowa
którą bez przerwy boli głowa
więc choć ją duch nawiedza eks
już ich nie łączy żaden seks
ale jedynie więź duchowa

Pływa marynarz po Bajkale
co plastikowe dmucha lale
wystarczy mu dosłownie chwilka
i już im sięga do wentylka
zaś żywe go nie kręcą wcale

Pewien radiolog z miasta Batu
z pomocą swego aparatu
badanym paniom za błyskotki
dwuznaczne wykonywał fotki
Czemu? *Vanitas vanitatum...*

Raz w sylwestra w Białogardzie
usiadł saper na petardzie
i tym dość pochopnym krokiem
stracił tuż przed Nowym Rokiem
wszystko to co miał w standardzie

Raz ginekolog w Białymstoku
nosem w pacjentki utknął kroku
choć szarpie – wyjąć go nie może
a ona jęczy: mój doktorze
uwielbiam pana wadę wzroku!

Zamartwia się wdowa z Bilbao
że bardzo jej ciało zwiotczało
gdy wdzięki jak flak
nie bardzo jest jak
a jeszcze choć raz by się chciało

Martwi wampir się w Bonn niesłychanie
że męskości swej wznieść nie jest w stanie
tętna brak, krew jak lód
– żadnych szans by mieć wzwód
nie pomaga kąsanie ni ssanie

Mieszka pod Brześciem pewna Biustyna
której się ciągle stanik rozpina
takie widoki
nawet na zwłoki
działają lepiej niż kokaina

Pewna Ewa z okolic Choczewa
ubolewa że seksu nie miewa
i że gdy męża prosi
by ją ciut potar mosił
ten spogląda znad gazet i ziewa

Żył kiedyś fakir w mieście Delhi
co miał na gwoździach spał w pościeli
nie ma w tym złego nic aliści
ortodoksyjni hinduiści
wzięli i jaja mu obcięli

Raz archeolog gdzieś w Egipcie
taki hieroglif znalazł w krypcie:
możecie w sumie
mą tykać mumię
tylko jej (błagam!) nie rozsypcie

Flama z miasta Głucholazy
gdy jest sama puszcza gazy
szczęściem – przeciąg ma dość spory
więc kto przyjdzie na amory
może wzdychać bez odrazy

Jest pewna starsza pani z Gniezna
co satysfakcji z seksu nie zna
bo choć duch hoży w ciele wrze
wciąż nie wie gdzie ma swój punkt G
i już się raczej nie rozezna

Jest w Goleniowie ród co od pokoleń
krem do golenia nakłada na goleń
czy to pomyłka czy może po prostu
goleniowanie w temacie zarostu
nie mają wiedzy, doświadczeń i szkoleń?

W Göteborgu pewna Szwedka
ma awersję do napletka
kręcą ją przystojni Żydzi
tylko się zapytać wstydzi
czy koszerna jest minetka

Jest ludożerca z Gwadelupy
co z dupy umie robić zupy
lecz chociaż często sprasza gości
ci nie przychodzą – z niepewności
czy obiad to czy wciąż zakupy

Raz żonie w Hadze mąż – Holender
zaśpiewał czule „*love me tender*”
a widząc że się trochę boczy
popatrzył jej głęboko w oczy
i rzekł: „oj nie bądź taka gender”

Gruba Danka – tirówka z Hajnówki
piersi wkłada co dzień do lodówki
bo choć mroźny skurcz łapie
chce się przez krioterapię
upodobnić do pań z rozkładówki

Pewien Wietnamczyk hen w Hanoi
twierdzi że stoi mu po soi
niestety jednak efekt diety
dość słabo działa na kobiety
co go niezmiernie niepokoi

Dawno temu w Iranie
seksapil miały panie
aż im mułła na członki
kazał włożyć zasłonki
bo tak stoi w Koranie

Mieszka wampir w Kairze
co nie kąsa lecz liże
a że bardzo się stara
rzadko która ofiara
mówi mu: stop wampirze!

Raz pewien ksiądz się na Kamczatce
kochał w cyrkowej akrobatce
i z nią figlował ile wlezie
aż w czasie sesji na trapezie
zawisł na własnej koloratce

Dogryzał poeta raz w Kioto
innemu poecie tak oto:
limeryk to haiku
dla ludzi o IQ
tak małym jak twoje idioto!

Pewien facet w Kłajpedzie
nagle zbladł przy obiedzie
wstał, pokazał ostrygi
i pojechał do Rygi
choć nie mówił nic wcześniej że jedzie

Mieszka w Koluszkach pewna wróżka
co wie kto chadza z kim do łóżka
starczy że dwoje się przytuli
ona to w swojej widzi kuli
i szczerzy ubaw ma świntuszka

Raz pewna dama spod Kuluszek
postanowiła zrzucić brzuszek
jedynym faktem tego zgrzytem
że piersi też zrzuciła przy tem
tak że sięgnęły za pępuszek

Żyje w Afryce (blisko Konga)
słoń co sam sobie trąbą wciąga
badało fakt ten wiele osób
i wszystkie twierdzą że w ten sposób
słoniowy rozmiar swój osiąga

Bibliotekarka w Kościerzynie
lubi szczytować na drabinie
wystarczy z nią na szczeble wleźć
a zaraz krzyczy: pieść mnie, pieść!
przez co zszarganą ma opinię

Co noc jęczy baba w Krośnie
że jej chłopu słabo rośnie
a chłop na to biedaczysko:
gdyby urósł mimo wszystko
jęczałabyś jeszcze głośniej

Łka emeryt w Kutaisi
że od lat mu kutas wisi
lub też – mówiąc górnolotnie –
przeminęła bezpowrotnie
wolna miłość i hippisi

Mieszka w Lidzbarku pewna parka:
on fryzjer, ona sekretarka
poznali się wieczorną porą
na potańcówce disco polo
urzekł go uśmiech jej. I szparka

Był erotoman w Luizjanie
który puszyste lubił panie
gdy tylko widział obły kształt
wzbierała żądza w nim na gwałt
albo przynajmniej na macanie

Jest pewna kobieta w Madrycie
co trzyma marchewki w odbycie
choć zwykle jest cicha
co siądzie to wzdycha:
weganizm – cudowne odkrycie

Jest pewien Arab hen w Maroku
który interes ma na boku
więc biada: szlag! Kochać się jak
gdy wzwód nie w przód choć ja na wznak?
Pomóż Allahu i Proroku!

Jest tirówka na trasie do Miastka
co sprzedaje swe ciało za ciastka
bo – jak twierdzi – w euforii
znika nadmiar kalorii
a zostaje słodczy namiastka

Puszcza fizyk z Mirosławca
podczas letnich burz latawca
z uwiązany doń narządem
bo mu o pieszczotach prądem
opowiadał pewien znawca

Był pewien rolnik pod Morągiem
co molestował babę drągiem
lecz chociaż typem był brutala
to tak ją przy tym zadowalał
że miała pięć orgazmów ciągiem

Choć ma baka w Morskim Oku
za sodomię rok wyroku
wciąż korzystać mu się zdarza
z dobrodziejstwa inwentarza
gdy go chuć dopadnie w kroku

Pewien flecista w Nowym Dworze
instrument ma lecz grać nie może
więc pisze wnet „ratujcie flet!”
i list śle het – do NFZ
Mój Boże – może to pomoże!

Japoński kelner z Okinawy
Amerykanom szcza do kawy
tu tajemnicę pewną zdradzę:
gość jest niedoszłym kamikadze
i chce oczyścić się z niesławy

Jest pewien muzyk w Oklahomie
co umie grać na damskim sromie
i choć używa tylko warg
nie wnoszą panie żadnych skarg
bo świetnie zna ich anatomię

Gdy nad Paryżem noc gwiazdzista
filozof egzystencjalista
naprzeciw pięknej siada pani
lecz... widzi tylko mrok otchłani
więc pewnie znowu nie skorzysta

Raz w Pekinie turystka z wycieczki
poprawiała zawartość bluzeczki
wtęm na widok stanika
wokół wrzask i panika:
skąd wziąć ryżu do takiej miseczki?!

Martwi się grotolaz z Pszczyny
że nie posiadał wciąż dziewczyny
wielką bowiem ma ochotę
spenetrować damską grootę
zamiast spuszczać się w szczeliny

Prostytutka spod Rawicza
za pół ceny rozprawicza
może przy tym na fakturze
spisać co dała w naturze
tylko... gdzie to się rozlicza?

Pił sporo kucharz z Sapporo
aż umarł wieczorną porą
dla jego duszy
spokój i sushi
a ciało – niech diabli biorą

Jest obelisk na rynku w Skarżysku
oraz napis na tym obelisku
czczący sławę geniusza
który pożar ratusza
stłumił mocą jednego wytrysku

Raz pewna księżniczka z Sopotu
z kłopotu zwierzała się kotu:
choć cenię u Staszka
sam fakt że ma ptaszka
to brak mu niestety polotu

Mieszka w Sosnowcu pewna Ania
co miłośniczką jest dmuchania
aż żal by z tego nie skorzystać
więc mąż – z zawodu puzonista –
dmucha ją bez opamiętania

Raz rowerzysta ze Spały
obudził się obolały
przyczyny jego boleści
tak krótko można by streścić:
wszystkiemu winne pedały

Dowódca straży w dawnej Sparcie
sztywno jak kołek stał na warcie
i nie jest sprawą oczywistą
czy był stoikiem czy służbistą
czy może cierpiał na zaparcie

Pewien gruby marynarz z Sumatry
dużym łukiem omija teatry
przy czym twierdzi wymownie
że choć chce na widownię
to nie bardzo sprzyjają mu wiatry

Jest fetyszysta w Szczebrzeszynie
co lubi chrząszcza szarpać w trzcinie
bowiem szemrzącej trzciny gąszcz
sprawia że mu się wznosi chrząszcz
co się nie zdarza przy dziewczynie

Pewien murzyn z Timbaktu
na łeb skoczył z wiaduktu
już go nic nie ocuci
jeśli wieść ta cię smuci
przyłącz się do konduktu

Pewna kobieta jest w Tucholi
która intymnych miejsc nie goli
bo – jak wyjaśnia tłumiąc szloch –
zawsze ciągnęło ją do Włoch
i do *ragazzi da Napoli*

Kłopot ma hydraulik z Tworek
bo szwankuje mu zaworek
więc – gdy kończą się całuski –
proponuje klucz francuski
pesząc część adoratorek

Pewien nekrofil mieszka w Tychach
co kocha to, co nie oddycha
więc zdobywa partnerki
za pomocą saperki
wykorzystuje je i czmycha

Jest pewien ułan spod Ustronia
za stary już by wsiąść na konia
lecz że ułańskie ma nawyki
oraz sentyment do hippiki
wciąż jeszcze lancę pieści w dłoniach

Raz krzepka mieszkanka Uralu
kochała się w drwalu drągalu
gdy szedł na wyręby
cedziła przez zęby:
mnie rznąłbyś ty tępy brutalu

Pewna mężatka jest w Wałbrzychu
co lubi szybko i po cichu
więc (choć się facet nadweręża)
ciągle strofuje swego męża
szepcząc z wyrzutem „prędzej Rychu!”

Gienia z Wałcza (co się zdarza)
wyszła za mąż za wędkarza
lecz choć ma na figle chętkę
on by moczył tylko wędkę
czym troszeczkę ją przeraża

Pewna pani w Warszawie na trawce
zdmuchiwała bąkami dmuchawce
na ten widok dość rzadki
radowały się dziatki
i staruszek co przysiadł na ławce

Płakała w Wilnie panna Tuja
że w nocy straszy ją duch wuja
aż raz gdy się zrobiło widno
odkryła że to nie jest widmo
tylko jej szwagier – kawał chuja

Książę Karol na tyłach Windsoru
organ swój pchał pod strój damy dworu
i zdumiony rzekł: *madame*
choć czuję że wkładam
nie wiem sam do którego otworu

Raz pewien rolnik pod Wizną
za damską tęsknił bielizną
lecz zamiast szukać dziewczyny
sklepowe zwiedzał witryny
więc seksu nawet nie liznął

W Zakopanem pewien baba
masturbacją leczy kaca
jego zdaniem sposób ten
jest najbardziej zgodny z zen
i duchowo ubogaca

Polonistka ze Zgierza
przyjaciółce się zwierza:
mój wybranek niestety
ma maniery poety
i mnie rznąć nie zamierza

Pewna kobieta z miasta Żory
kolekcjonuje wibratory
chce kultywować takie hobby
dopóki się nie znajdzie chłop by
docenić własne jej walory

Robinsonowi raz Piętaszek
wyszeptał „moja piecze ptaszek”
i choć noc wokół była głucha
rozbitek w lot zrozumiał druha
i odrzekł „dobrze, dość igraszek”

Fraszki łowieckie

*Posłuchajcie drogie dzieci
jakie wyjdą dziwy
kiedy bajkę o zwierzątkach
opowie myśliwy*

Na liska [1]

Pewien lisek przechera
kurki na wsi podbierał
aż mu kulkę miast kurki
zaniósł wystrzał z dwururki

Na zająca

Siedział zając na miedzy
skubał listki zielone
więcej już nie posiedzi
bo ma śrut pod ogonem

Na byka i łanię

Jurny byk chciał raz łanię
zdybać nad wodopojem
ale nie był już w stanie
– zastrzeliłem oboje

Na pardwę

Żyła pewna pardwa
hen na wrzosowisku
aż spoczęła martwa
na moim półmisku

Na głuszca

Młody głuszek tokował
zamiast zaszyć się w głuszy
więc go zdjąłem bez słowa
cichym bełtem mej kuszy

Na wilka

Pewien wilk groził trzódkom
bo był wielki i dziki
dziś spoczywa cichutko
zaplątany we wnyki

Na misia

Grabił ule bury miś
rozdeptywał mrówki
jego futro zdoła dziś
salon leśniczówki

Na dzika

Pewien dzik kwicząc srogo
kasał cudze żołądzie
trach! Już więcej nikogo
napastować nie będzie

Na bobra

Raz mi przyjaciółka dobra
pokazała w krzakach bobra
zanim zniknął gdzieś nad rzeką
powaliłem go breneką

Na losia

Proszę państwa – oto los
każdy los ma w sobie coś
ten konkretnie zanim skołał
przyjął kulę remingtona

Na szopa, lisa i jenota

Kłócili się co dzień
szop i lis z jenotem
teraz w pełnej zgodzie
już leżą pokotem

Na borsuka

Borsuk dziś wygląda brzydko
bo dziurawy jest jak sitko
taka z tego jest nauka:
nie pal śrutem do borsuka

Na sarnę

Szła raz sarna w górę rzeczki
do wiewiórki na ploteczki
lecz nie doszła – u mosteczka
napotkała myśliweczka

Na muflona

Muflonie, muflonie
czemuż ja cię gonię?
mam tu swój KBK
trafię cię z daleka

Na myśliwego – gapę

Poszedł głupi Jasio
w bór na polowanie:
postrzelił dziewczynę
a wydupczył łanię

Na rysia

Gnali w kniei rysia
strzelcy bez nagonki
wielu ma do dzisiaj
podrapane członki

Na jelenia [1]

Czemu jelen woda
z rzeczki już nie pije?
Ma swoje powody
po pierwsze – nie żyje

Na bizona

Gdy o nowe futro
znowu prosi żona
mówię: dobrze – jutro
zastrzelę bizona

Na rykoszet

Czasem się najlepszym zdarza
i taki przypadek
że chcą zwierza a grzybiarza
trafią kulą w zadek

Na lochę

Raz mi w lesie pewna locha
wmówić chciała że mnie kocha
wątpię w to że była szczerą
bom w nią mierzył ze sztucera

Na jelenia [2]

Gdy widzę jelenia
co się w gąszczy chowa
ślę mu pozdrowienia
od Kałasznikowa

Na liska [2]

Chodzi lisek koło drogi
nie ma ręki ani nogi
musiał dostać – i to zdrowo –
amunicją odłamkową

Na sowę

Chciała kiedyś jedna z sów
mniejsze dręczyć ptaszki
lecz pociskiem pomysł ów
jej wybiłem z czaszki

Na leśne amory

U jeleni rykowisko
a u dzików huczka:
jeśli schylisz się za nisko
spotka cię nauczka

Do sztambucha łowczemu

Na górze róże
na dole fiołki
farba na kwiatach
martwe koziołki

Na szaraka

Gdzie na polu rośnie krzaczek
z nory wyrzeć chce szaraczek
lecz nie ujrzy biedak słońka
bo akurat trwa nagonka

Na żbika

Chciał uskoczyć w krzaki żbik
kiedy ujrzał lufy dwie
ale tylko zrobił fik
i już więcej ani drgnie

Na gajowego

Raz gajowy szedł na łowy
we mgle i w ulewie
co strzeliło mu do głowy
nikt z kolegów nie wie

Epitafia

Epitafium oficera

Przez lata prężył się w ordynku
aż przeszedł (sztywno) w stan spoczynku.

Epitafium zrzędy

Tu zrzęda leży. Dałeś panie
jemu i nam odpoczywanie.

Epitafium bogatego dziadka

Tu leży dziadek, wraz z nim spadek.
Ten głąz na wszelki jest wypadek.

Epitafium poety

Oto mogiła jest poety.
Wyssał go koklusz. I kobiety.

Epitafium grupowe

Tu leży razem osiem dusz.
Przechodniu przystań i się wzrusz.

Epitafium lakoniczne

Mariusz
zmarł już...

Epitafium samotnego kawalera

Tu leży Zdzisio. Brak wiązanek
bo nie miał żony ni kochanek.

Epitafium teściowej

Tu zakopana jest teściowa
(jak wyjdzie – znów się ją pochowa).

Epitafium internauty

Tu pewien internauta śpi
(zasnął bo w trumnie brak wi-fi).

Epitafium rogowca

Zmarłeś jak żyłeś (bo w niewiedzy).

Żegnamy

– żona i koledzy

Epitafium szpanera

Tu leży snobek co dorobek
w całości wydał na nagrobek.

Epitafium kurtyzany

Tu leży pewna kurtyzana.
Dziwnie – bo sama. I ubrana.

Epitafium naturysty

Drży naturysta w zimnym grobie
bo spoczął w tym co miał na sobie.

Epitafium anorektyczki

Napisem tym żegnamy Hanię
co przesadziła z odchudzaniem.

Epitafium kawalerzysty

Tu ułan się zamienia w proch.
Koń poszedł w galop. Panny w szloch.

Epitafium anemika

Był chuchrem. Mając to na względzie
pewnie mu ziemia ciężką będzie.

Epitafium Casanovy

Traktował panie jak wyzwanie.
Cóż – serce miało inne zdanie.

Epitafium pechowej zielarki

Zjadła baba mak.
Bardzo nam jej brak.

Epitafium figlarnych siostrzyczek

Tu spoczywają zakonnice.
Zostaw im świeczkę. Lub gromnicę.

Epitafium rzecznika

Tu prasowy leży rzecznik.
Łgał aż trzasnął mu bezpiecznik.

Epitafium kaskadera

Skakał na łeb, na szyję
więc już nie żyje.

Epitafium męczennika

Bestiom rzucony na pożarcie
wygrał: lwy zdechły na zaparcie.

Epitafium higienisty

Dbał o zęby, mył rączki
nie przewidział rzeźączki.

Epitafium dietetyka

Innych leczył dietą
a sam wybrał nie tą.

Epitafium grabarza

Był od małego znany z tego:
bawił się tylko w chowanego.

Epitafium roztargnionego myśliwego

Pech chciał że goniąc za zwierzyną
pomylił muszkę ze szczyrbką.

Epitafium białociastej

Choć nie ma z nami już Jolanty
została pamięć. I implanty.

Epitafium stomatologiczne

Zdrowe zęby miał Stach
no i bach: gryzie piach!

Epitafium dłużnika

Już miał oddać tę stówkę
i znów znalazł wymówkę.

Epitafium marynarskie

Oto jest kapitana grób.
Tak szedł pod wiatr że rozbił dziób.

Epitafium wędkarza

Ostatnie słowa biedaka?

Coś jak „pogrzebicie w robakach”.

Epitafium sapera

Choć go chwalił sam generał –
bum! – i już się nie pozbierał.

Epitafium turysty

Wieczny wybrał (zgodnie z planem)
odpoczynek w Zakopanem.

Epitafium najlepszego przyjaciela

Tu pogrzebany leży pies.
Wart był miłości. Oraz łez.

Epitafium ekologa

Dni swoich dożył
więc się rozłożył.

Epitafium skremowanego palacza

Długo lata puszczał dym
aż ulotnił się wraz z nim.

Epitafium skromnego

Chciał niewiele, mówił mało
ciut go będzie brakowało.

Epitafium grubasa

Wszystkie cztery te kwatery
zajął drogi nasz Walery.

Epitafium aktora

Umarł na scenie – pięknie, fakt.
Lecz zepsuł tym ostatni akt.

Epitafium autora epitafiów

Na cudzych pisał nagrobkach
dziś już ma własny. I kropka.

Cmentarzyk

z Edwarda Goreya

- A jak Adelka – zbiegała schodami
- B jak Barteczek co igrał z misiami
- C jak Celinka – wyschnięty szkielecik
- D jak Damianek – z sań wypadł w zamieci
- E jak Emilek zdławiony jabłuszkiem
- F jak Franciszek wyssany przez nóżkę
- G jak Gracjanek co spał pod chodniczkiem
- H jak Henryczek zduszony ręczniczkim
- I jak Iwonka (choć stawik był płytki)
- J jak Janeczek – pomylił napitki

- K jak Kasieńka – drwał dopadł ją dziki
L jak Leonek – smakował gwoździki
M jak Marysia porwana przez morze
N jak Norbercik – nie bywał na dworze
O jak Oliwka nadziana na dłutko
P jak Patrysia – tłum deptał ją (krótco)
Q jak Qbutek co wbiegł na mokradła
R jak Renatka – w płomieniach przepadła
S jak Sabinka z okruszkiem w gardelku
T jak Tomaszek – proch trzymał w pudełku
U jak Urszulka w błotnistym ugorze
V jak Viktorrek zmiądzony na torze
W jak Wandeczka w zmarzniętych wód toni
X jak Xawery – ofiara gryzoni
Y jak Yureczek zgnieciony cokołem
Z jak Zuzanka z flaszeczką pod stołem

Spis rzeczy

Limeryki 5

Fraszki łowieckie 77

Epitafia 107

Cmentarzyk (z Edwarda Goreya) 149

Podobno limeryki dzielą się na: 1) takie, które można cytować przy damach, 2) takie, które można cytować w towarzystwie duchowieństwa, oraz 3) właściwe limeryki. Utwory Michała Piotrowskiego należą do tej ostatniej kategorii; nawet te, które nie są limerykami – co stanowi duże osiągnięcie w obrębie literatury purnonsensu. I zarazem jest ukłonem w stronę mistrza Macieja Słomczyńskiego.

Michał Rusinek

MICHAŁ PIOTROWSKI (eMPI) – ur. 1976, absolwent gdańskiej polonistyki. Bywa poetą, dziennikarzem, redaktorem, urzędnikiem i ratownikiem. Udzielał się też wokalnie i manualnie w zespole Towary Zastępcze. Publikował w czasopismach i antologiach, zdobywał laury w konkursach literackich. Kilkukrotnie zostawał stypendystą. Dotychczas wydał trzy tomiki poetyckie.

WWW.PIOTROWSKI.ART.PL

[WIĘCEJ LIMERYKÓW: LIMERYKI.BLOG.PL](http://WIĘCEJ.LIMERYKÓW:LIMERYKI.BLOG.PL)

ISBN 978-83-64134-15-9

